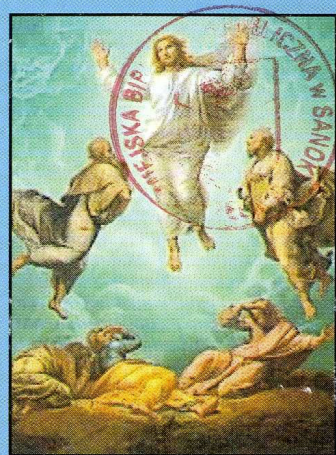


Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY



Góra Przemienienia nr 52 (125) 25 grudnia 2005r.

Święta Bożego Narodzenia mają głęboki duchowy wymiar. Niebo łączy się z ziemią, Bóg staje się człowiekiem, chce dzielić z nami ludzki los. Boża Dziecina przynosi ze sobą na ziemię pokój i miłość. Pobudza do przebaczenia i darowania win. Uczy życzliwości wobec innych i cierpliwości w znoszeniu ciężarów życia. Zachęca do wpatrywania się w niebo i szukania tam sensu ludzkiego życia.

Przyjmijmy do naszych serc małego Jezusa. Porzućmy grzech, „przestańmy złem się bawić”. Przebaczymy z serca innym i prośmy o przebaczenie. Bądźmy dla siebie braćmi. Wtedy pokój niebieski, pokój dla „ludzi dobrej woli” zstąpi do naszych serc i nic nie będzie mogło go zakłócić.

**Radosnego i Bożego
przeżywania świąt
życzą**

**Ks. Proboszcz
i Duszpasterze**



25 grudnia

w nocy: Iz 9,1-3.5-6; Ps 96; Tt 2,11-14;

Łk 2,1-14

o świcie: Iz 62,11-12; Ps 97; Tt 3,4-7;

Łk 2,15-20

w dzień: Iz 52,7-10; Ps 98; Hbr 1,1-6;

J 1,1-18 lub J 1,1-5.9-14

26 grudnia

Dz 6,8-10; 7,54-60; Ps 31;

Mt 10,17-22

27 grudnia

1 J 1,1-4; Ps 97;

J 20,2-8

28 grudnia

1 J 1,5-2,2; Ps 124;

Mt 2,13-18

29 grudnia

1 J 2,3-22; Ps 96;

Łk 2,22-35

30 grudnia

Syr 3,2-6.12-14; Ps 128; Kol 3,12-21;

Łk 2,22-40 lub Łk 2,39-40

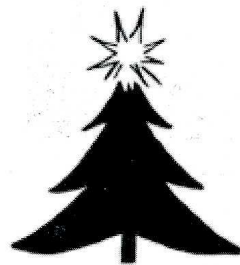
31 grudnia

1 J 2,18-21; Ps 96;

J 1,1-18

WNUMERZE:

| | |
|---|----|
| Zbierzcie pozostałe ułamki..... | 2 |
| Przeżywaliliśmy uroczystość dziękczynienia za dar kanonizacji..... | 3 |
| Ogłoszenia i intencje..... | 6 |
| Sprawozdanie roczne 2005..... | 10 |
| Zwyczaj Bożonarodzeniowe..... | 12 |

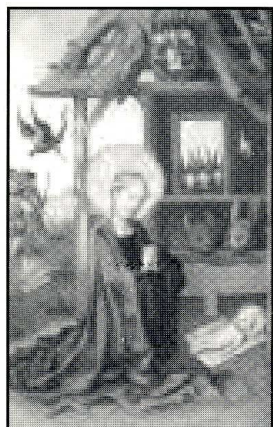


Zbierzcie pozostałe ułamki...

Adoracja Bożej Dzieciny

Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą specyficzny nastrój. Są to święta rodzinne, pełne miłości, przebaczenia, miłosierdzia, solidarności z ubogimi, samotnymi, cierpiącymi. Te uczucia rodzą się w naszych sercach chyba dlatego, że przemawia do nas bardzo postać ubogiej Dzieciny, Emmanuela, „Boga z nami” (por. Iz 7,14; Mt 1,23), który zgodził się dzielić z ludźmi dole i niedole ziemskiego istnienia.

Nastrój miłości Bożej, pokoju, ciepła emanuje także z dzieł sztuki, których autorzy potrafili wczuć się w głębię tajemnicy Bożego Narodzenia. Dzisiaj pragnę na chwilę pochylić się nad piękną wizją Bożego Narodzenia, którą utrwał w 1445 roku na niewielkiej desce (37x23 cm) niemiecki

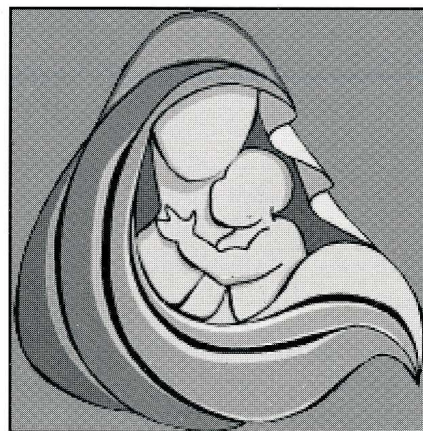


malarz późnego gotyku **Stephan Lochner**. Ten małych rozmiarów obraz, znajdujący się dziś w Starej Pinakotece w Monachium, promieniuje ta-

kim ciepłem, że może być przedmiotem religijnych, duchowych doznań.

Kompozycja malarska przedstawia wnętrze ubogiej stajenki, a w niej **Dzieciątko** i pogrążoną w modlitwie **Maryję**. Dach i ściana stajenki są dziurawe, żłóbek stary i zniszczony, co jeszcze bardziej podkreśla ubóstwo i **uniżenie Syna Bożego**. Leży On nagi, nawet nie w żłobie, ale przed nim, na kawałku białego płótna, na którego skraju wyhaftowane są małe krzyżyki, będące zapowiedzią Jego Ofiary. Dziecię podnosi prawą rękę w geście błogosławieństwa. Nad Nim kłęczy Maryja w niebieskiej sukni z gotyckimi fałdami, w złotej aureoli nad głową. Jej twarz jest piękna, wyidealizowana, ręce pokornie złożone, a oczy wpatrują się w **Dzieciątko**, jakby Matka nie mogła się nadziwić **Tajemnicy**.

Artysta pominął zupełnie postać Józefa, natomiast przestrzeń wypełniają postaci pięknych aniołków, ubranych w niebieskie szaty. Jeden z nich nawołuje grupkę pasterzy, aby udali się do stajenki, kilku usadowiło się na dachu szopki i korzystając ze zwoju z nutami śpiewa niebieskie „Gloria”, a trzech innych, zagląda przez wrota stajenki próbując wraz z Maryją adorować Dzieciątko. Także wół i osioł, tradycyjnie umieszczeni nad żłobem, wpatrują się z powagą w **Nowonarodzonego**.



*Cały świat zastygł w milczeniu, aby kontemplować **Tajemnicę**. Cały świat, niebo i ziemia, aniołowie i ludzie, nawet zwierzęta, oddają Mu pokłon. **Matka i Syn**, a zarazem **Stwórca i stworzenie** w tak wielkiej bliskości, wspólnie znoszący chłód i nędzę. **Bóg rzeczywiście**, „zamieszkał wśród nas”, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi (por J 1,12-14).*

Oddajmy i my cześć Dzieciątku. Ukłęknijmy wraz z Maryją w geście adoracji. Śpiewajmy wraz z aniołami hymn uwielbienia. Starajmy się być tacy, jak On, pokorni i cisi, znoszący dole i niedole ziemskiego losu, gotowi nade wszystko pełnić wolę Bożą. Wtedy **pokój Emmanuela**, pokój, który On przynosi, pokój dla ludzi dobrej woli zamieszka w naszych sercach.

ks. Tomasz Grzywina

Przeżywaliśmy uroczystość dziękczynienia za dar kanonizacji św. Zygmunta Gorazdowskiego

W ubiegłą, 4 Niedzielę Adwentu, 18 grudnia 2005 roku, wspólnie z parafią Ojców Franciszkanów przeżywaliśmy uroczyste dziękczynienie za dar kanonizacji naszego rodaka, św. kapłana Zygmunta Gorazdowskiego. Uroczystościom przewodniczył ks. abp Józef Michalik, metropolita przemyski, który jest przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. We Mszy św. koncelebrowanej wzięli udział następujący kapłani: ks. dr Józef Bar, oficjał Sądu Metropolitalnego, ks. dr Witold Ostafiński, sekretarz Ks. Arcybiskupa, ks. prałat Adam Sudoł, ks. prałat Feliks Kwaśny, proboszcz z parafii Chrystusa Króla, o. Stanisław Glista, proboszcz i gwardian z zakonu Ojców Franciszkanów, o. Tadeusz Jacek, franciszkanin, ks. proboszcz Michał Błaszczewicz z Sanoka – Dąbrówki, ks. Tadeusz Menio, z diecezji sandomierskiej, ale nasz rodak oraz ks. Andrzej Skiba. W uroczystości wzięło także udział ponad osiemdziesiąt Sióstr Józefitek, ze Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa, którego nasz Święty jest założycielem. Przybyły z różnych stron Polski, m. in. z Wrocławia, Krakowa, Częstochowy, Tarnowa, Tuchowa i Krosna. W Polsce mają ponad sześćdziesiąt domów.

Uroczystości z udziałem wspomnianych kapłanów pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa, rozpoczęły się punktualnie o godzinie 10:30 w kościele Ojców Franciszkanów, gdzie Święty w dniu 9 listopada 1845 roku otrzymał sakrament Chrztu świętego. Wszystkich powitał o. Stanisław, proboszcz i gwardian, który odmówił Litanię do św. Zygmunta Gorazdowskiego, po której wyruszyliśmy procesjonalnie do naszego kościoła. Tu miały miejsce powitania Dostojnego Gościa przez **dzieci z Ochronki** im. Bł. Edmunda Bojanowskiego, przez Mateusza Brewczaka oraz Paulinkę

Najsarek:
*Księżo Biskupie,
Chrystusa kapłanie
Cóż powie Ci dziatwa
na przywitanie?
Co w poświęcone
Twe ręce złoży,
Ojcze nasz Drogi,
Posłańcu Boży?
Pięknie witamy Cię*

*z taką radością,
Z takim oddaniem,
dziecięcą miłością.
Że chcemy w szczerym,
należnym pokłonie,
Całować pierścień
i drogie Twe dłonie.*

(Mateusz Brewczak)

(C.d. na s. 4)



(C.d. ze s. 3)

Wyznaje głośno ta rzesza zebrana,
Że dla Poślątca Chrystusa –
Zygmunta kapłana;

Ma cześć najgłębszą, za świętość
dziękczynienie,

Ma miłość w sercu,
Boga uwielbienie.

Zostań z nami Arcypasterzu Drogi,
Sanockiej parafii

niech goszczą Cię progi.

Niech łaska Boża Ciebie otacza,
zawsze owocna będzie Twoja praca.

(Paulina Najsarek)

Przedstawiciele młodzieży Ania Pernal i Wojtek Krawczyk, mówili:

Najczcigodniejszy Arcypasterzu!
Księżę Arcybiskupie Józefie!

Witamy Cię serdecznie w naszej parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. My, młodzi parafianie, cieszymy się bardzo z dzisiejszej uroczystości, bo przecież to w naszym mieście urodził się św. Ksiądz Zygmunt Gorazdowski, za którego kanonizację chcemy dziś Bogu podziękować. Młodzież współczesna, jakże często zagubiona i szukająca sensu życia, potrzebuje świadków wiary, takich jak św. Zygmunt, nasz Rodak. Obiecujemy wpatrywać się w ten świetlany wzór, jakim jest ten święty kapłan, jałmużnik i opiekun ubogich. Chcemy, tak jak On, postępować drogą ośmiu Błogosławieństw. Chcemy wyrosnąć na gorliwych, świadomych chrześcijan, którzy w swoim życiu będą kierować się nauką Ewangelii. Prosimy Cię, Arcypasterzu, o błogosławieństwo

i modlitwę naszej intencji.

Ksiądz proboszcz witał gości słowami:

Dzień dzisiejszy dla naszego Miasta, grodu Grzegorza z Sanoka, arcybiskupa lwowskiego, a naszego rodaka, to wielka, historyczna chwila. Dziś bowiem pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa chcemy złożyć Panu Bogu wielkie dziękczynienie za dar kanonizacji św. **Zygmunta Gorazdowskiego**, również naszego rodaka.

Zygmunt Gorazdowski urodził się 1 listopada 1845 roku, w Sanoku. Mieszkał tu do szóstego roku życia. Został kapłanem lwowskim. Zmarł 1 stycznia 1920 roku. To wielki jałmużnik, człowiek o dobrym sercu i hojnych dłoniach, „Ojciec ubogich”, „Ksiądz dziadów”.

Przychodzi nam dziękować wspólnie z parafią Ojców Franciszkanów, bo to w ich kościele został ochrzczony nasz Święty, bo ówczesna parafia pod wezwaniem Św. Michała Archanioła nie miała własnego kościoła, gdyż dotychczasowa świątynia spłonęła w roku 1782, przy pożarze Miasta. Nasi wierni korzystali z gościnności Ojców Franciszkanów, naszych najbliższych sąsiadów. Tak było przez 104 lata, aż do roku 1886, kiedy to w 4 Niedzielę Adwentu, a było to wtedy 19 grudnia, kościół ten został poświęcony, a pierwszą Mszą świętą była pasterka w tymże roku. Jesteśmy więc w przededniu 119 rocznicy poświęcenia tej świątyni.

Sanok w chwili urodzenia Zygmunta liczył ok. 3 tysiące mieszkań-

ców, wśród których byli Polacy, Żydzi i Rusini.

Dzień dzisiejszy to wielkie dziękczynienie za dar kanonizacji jaka miała miejsce w Rzymie dnia **23 października**, bieżącego roku. Z wielkim wzruszeniem wpisywałem do **Księgi Chrtów** dwie daty: beatyfikacji – **26 czerwca 2001 roku** – dokonanej przez Ojca Świętego **Jana Pawła II** we Lwowie podczas pielgrzymki do tego miasta oraz wspomnianą datę kanonizacji dokonaną przez papieża **Benedykta XVI**.

Dzień dzisiejszy, to także poważne zobowiązanie zdążania do świętości każdego z nas niezależnie od stanu i zawodu.

Witam więc bardzo serdecznie **Księdza Arcybiskupa** jako naszego Pasterza i proszę o Mszę świętą oraz słowo Boże.

Witam równie serdecznie **Siostry Józefitki**, duchowe Córki Świętego, które przybyły do nas z różnych miejscowości: z Wrocławia, Krakowa, Tarnowa, Tuchowa i Krosna, a które obficie korzystają z duchowości swojego Ojca Założyciela.

Witam wszystkich **Kapłanów** przybyłych na tę uroczystość, aby wspólnie z Arcypasterzem dziękować za wyniesienie na ołtarze naszego Rodaka.

Witam wszystkich **Gości i Parafian**, zebranych tu, na wspólnej modlitwie.

Wszystkim życzę, abyśmy obficie korzystali z owoców duchowości św. Zygmunta Gorazdowskiego, a szczególnie umieli pochylić się nad potrzebującymi naszej pomocy, abyśmy potrafili „**przywracać nadzieję ubogim**”, co jest nawet zbieżne z naszym tegorocznym programem duszpasterskim.

Metropolita Przemyski, jako główny celebrans wygłosił także kazanie, którego treść przybliżamy mając na uwadze tę historyczną dla naszego miasta i naszych parafii uroczystość.

Czcigodni Bracia Kapłani! Czcigodna Matko Prowincjalna! Matko Wikario! Drogie Siostry Józefitki! Drodzy Bracia i Siostry!

Adwent przypomina nam przez śpiew pieśni, którą śpiewaliśmy na początku Mszy świętej, przez Ewangelię, którą czytamy i w którą się wsłu-





chujemy, niezwykle ważne wydarzenie historyczne o tym jak to było, jak to się wydarzyło, jak się zrealizowało to zainteresowanie Boga człowiekiem, zbawieniem człowieka. Opis wcielenia, czyli tego faktu, że Bóg stał się człowiekiem, przyjął ciało ludzkie jest objawieniem, jest ujawnieniem tajemnicy Bożej, którą Bóg podzielił się z człowiekiem. Chciał, żebyśmy wiedzieli jak to jest naprawdę, jak było i jak jest naprawdę z tym zainteresowaniem Boga człowiekiem. Bóg chciał, żebyśmy w ludzki sposób, po ludzku usłyszeli, dowiedzieli się jak zrealizować drogę powrotu do zbawienia, jak się ono dokonuje, że człowiek będzie zbawiony w oparciu o współpracę, że nie sam Bóg go zbawi, bo nie sam odwrócił go od Siebie, ale Adam – człowiek sam odwrócił się od Boga. Dziś człowiek też się odwraca od Pana Boga przez grzech. Może jednak przy pomocy Jezusa Chrystusa wrócić w Jego kierunku. I myślę, że im częściej, im dłużej, im głębiej rozważamy czy wpatrujemy się w te Boże tajemnice, tym z większą wdzięcznością podziwiamy wielką miłość Boga, która jest nieskończoną, niewyobrażalną dla nas ludzi. Przecież Bóg staje się człowiekiem. Staje się Ciałem, które spożywamy pod postacią Chleba, staje się pokarmem, przebywa z nami na co dzień. To jest ten niezwykle radykalizm Bożej miłości, niewyobrażalny. Tylko przez wiarę możemy Go

przyjąć i próbujemy Go przyjąć. Próbuje przyjąć do siebie, zastanawiać w życiu. I to jest bardzo twórcza droga dla naszego człowieczeństwa. To jest bardzo uszlachetniająca droga, porywająca nas aż do nieskoń-

czoności Bożej. Myślę, że wsluchiwanie się w ten opis tajemnicy wcielenia jest bardzo ludzki. Pokazuje, że Bóg tak jakby się bał powiedzieć za dużo. Realizuje swoje zamierzenia, ale z pokorą obserwuje sytuację. Józef nie wie, co się stało. Patrzy na Maryję, która jest niezwykle czystą, delikatną. Chce zachować czystość w całym swoim życiu. On ją zaakceptował z tym pragnieniem i teraz nagle widzi, że będzie Matką, że jest już Matką. Nie rozumie tego, nie wątpi w zapewnienia Maryi, ale sytuacji nie rozumie. Postanawia wycofać się z tej całej historii, na której stanął on, na której stanęła na jego drodze życia Maryja. Ale Bóg delikatnie wchodzi, wkracza w jego życie. Mówi przez znak, bo ludzie potrzebują znaku. Przez znak pomaga mu zrozumieć i informuje go, że to, co się w Maryi poczęło jest z Ducha Świętego, to Zbawiciel przychodzi na ziemię, to Bóg wysłuchał modlitw Maryi, (C.d. na s. 7)



UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO – 2005

1. We wtorek, 27.12., wypada ŚWIĘTO św. JANA APOSTOŁA i EWANGELISTY. Podczas Mszy świętej o godzinie 18:00, błogosławić będziemy wino.

2. W PIĄTEK – 30 grudnia – przypada ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY: JEZUSA, MARYI i JÓZEFA. W tym dniu polecamy Świętej Rodzinie nasze rodziny, aby były Bogiem silne, opierające się na trwałych podstawach wiary, nadziei i miłości oraz zdrowej tradycji.

3. W sobotę, 31 grudnia, **ZAKOŃCZENIE ROKU PAŃSKIEGO 2005.** Zapraszamy na Mszę świętą na godzinę 18:00, podczas której dziękować będziemy Panu Bogu na dar minionego czasu, za wszelkie dobrodziejstwa, przepraszać za wszystkie grzechy, niewierności i zaniedbania, a także prosić o Jego błogosławieństwo i opiekę Matki Najświętszej na **Nowy, 2006 ROK PAŃSKI.**

4. W okresie Bożego Narodzenia nawiedzimy Parafian mieszkających przy następujących ulicach:

- 28 grudnia – środa, od godziny 9:00 – Stroże i Płowce;
- 29 grudnia – czwartek, od godziny 16:00 – ul. Kościuszki (numery parzyste), Matejki
- 30 grudnia – piątek, od godziny

16:00 – ul. Rymanowska (numery parzyste), Wiejska, Wałowa, Grzegorza, 3 Maja, Rynek, Grodka, Plac św. Michała;

- 2 stycznia – poniedziałek, od godziny 16:00 – ul. Kazimierza Wielkiego, Piłsudskiego, Lenartowicza, Modrzewskiego;

- 3 stycznia – wtorek, od godziny 16:00 – ul. Mickiewicza, Szopena;

- 4 stycznia – środa, od godziny 16:00 – ul. Sobieskiego;

- 7 stycznia – sobota, od godziny 9:00 – ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, E. Plater, Parkowa, Traugutta, Zacisze, Mniszek – Tchórznickiego, Zamkowa, Cerkiewna

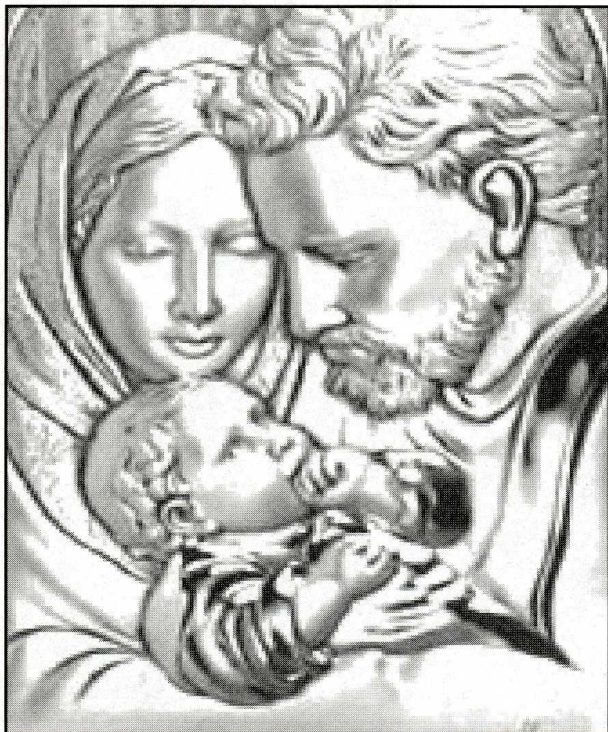
- 9 stycznia – poniedziałek, od godziny 16:00 – ul. Berka Joselewicza, Kopernika nr 4 i 6;

- 10 stycznia – wtorek, od godziny 16:00 – ul. Kopernika nr 8 i 10;

- 11 stycznia – środa, od godziny 16:00 – ul. Heweliusza;

- 12 stycznia – czwartek, kolęda dodatkowa, dla tych, których nie było lub zostali pominięci (od godziny 16:00).

Serdeczne podziękowania składamy Siostrom z róży 22 im. św. Zygmunta Gorazdowskiego za ofiarę w wysokości 250 złotych na renowację ołtarza.



Intencje w tygodniu Od 26.12.2005 r. do 1.01. 2006r.

Poniedziałek – 26.12 – Święto św. Szczepana

6.00 + Janina (greg.)
8.00 + Władysław Wolański 20 r. śm.
9.30 zajęte

11.00 + Romana (f) i Władysław
12.30 dziękczynna w 40 rocznicę ślubu Marii i Mieczysława z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże
16.00 w intencji Kazimierza i Jerzego w 40 rocznicę ślubu
18.00 + Andrzej Gaworecki (greg.)

Wtorek – 27.12

6.30 + Janina (greg.)
7.00 + Tadeusz i Anna
7.30 + Andrzej Gaworecki (greg.)
8.00 + Jan Goździk 57 r. śm.

18.00 **1.** o zdrowie i błogosławieństwo Boże w dniu imienin dla Jana i jego rodziny

2. + Adam

3. + Jan

Środa – 28.12

6.30 + Janina (greg.)
7.00 + Władysław Wołoszczak 4 r. śm.
7.30 + Andrzej Gaworecki (greg.)
8.00 + Janina, Franciszek, Bronisław, Jan

18.00 **1.** + Katarzyna, Stefania, Antonina, Marian

2. + Magdalena Kaczmarek 3 r. śm.

Czwartek – 29.12

6.30
7.00 + Jerzy Jeź
7.30 + Andrzej Gaworecki (greg.)
8.00

18.00 dziękczynna za 61 lat posługi kapłańskiej Ks. Prałata Adama Sudoła od Róży św. Teresy

Piątek – 30.12

6.30
7.00 o błogosławieństwo Boże dla Beaty i Romana
7.30 + Andrzej Gaworecki (greg.)
8.00 + Janusz 1 r. śm., + Wacława
18.00

Sobota – 31.12 – Zakończenie Roku

6.30
7.00
7.30 + Apolonia, Stanisława (f), Stanisław
8.00 + Franciszek, Janina, Ewa, Bronisław
18.00 + Adam Kucharski 1 r. śm.

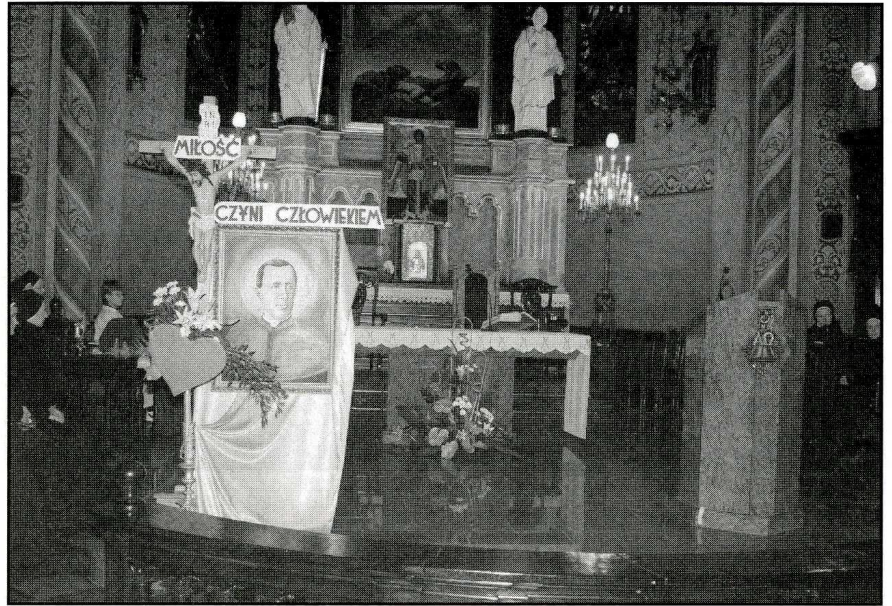
Niedziela – 1.01. – Nowy Rok

6.30 + Maria Turoń (greg.)
8.00 + Włodzimierz Kaliniecki
9.30 + Stanisław Futyma
11.00 Za parafian
12.30. + Mieczysław Hejnold
16.00 + Mieczysław, rodzice i rodzeństwo
18.00 + Mieczysław
Stroże + Józef Sowa

(C.d. ze s. 5)

proroków, sprawiedliwych ludzi. Przeszedł Zbawiciel na ziemię. Jesteś włączony w Jego plan – Józefie.

Myślę, że chrześcijaństwo właśnie przez ten opis wcielenia pokazuje, czego domaga się Chrystus, nasz Zbawiciel i Kościół założony przez Chrystusa, a co powiedział także św. Tomasz z Akwinu, że chrześcijanin ma twardo stąpać po ziemi. On idzie do nieba, ale idzie przez ziemię. Musi stawać w realizmie życia. I później widzimy narodzenie Pana, ucieczkę do Egiptu, biedę, której był podporządkowany ... To zmaganie z trudami życia pozwoliło Jezusowi wygłosić w ludzki sposób pewne zasady, dać wskazówki, domagać się od nas, byśmy Go naśladowali, byli tacy jak On i żebyśmy widzieli w drugim człowieku Jezusa, Jego samego, zwłaszcza w biednym, potrzebującym, żebyśmy umieli dostrzec tego, który dla nas stał się Człowiekiem, który wziął nasze grzechy na siebie, ale potrzebuje nas, potrzebuje ciebie, potrzebuje każdego z nas do realizowania swego wielkiego zbawczego planu. Postawił nas jako ludzi w naszym miejscu. Każe nam patrzeć na Józefa, na jego zmagania, na Maryję, na jej służebność. Każe nam patrzeć dzisiaj, każe nam patrzeć na tego kolejnego człowieka, który uwierzył do końca, który przyjął na serio to, co usłyszał od Jezusa poprzez swoich rodziców, nauczycieli, co usłyszał od Niego samego wczytując się, wpatrując się w słowo Boże objawione. To niewątpliwie zawsze wzruszający moment, jak wspominał ksiądz prałat dziekan, że kiedy człowiek żyjący na ziemi dotyka świętości Boga dotykając świętości drugiego człowieka, mając do czynienia ze świętym. Niekiedy trzeba tych lat sporo, żebyśmy zauważyli po jego dziełach, po cudach, które Pan Bóg czyni za jego wstawiennictwem, że to był święty. Niekiedy wszyscy są przekonani, jak w wypadku Matki Teresy albo Sługi Bożego Jana Pawła II. Cały świat uważa, że był to człowiek niezwykły, że to, co głosił, tak żył, że rzeczywiście był zjednoczony z Bogiem aż do końca. Myślę, że właśnie to spojrzenie na tych ludzi, którzy między nami byli, że to jest możliwe, bo oni nam je

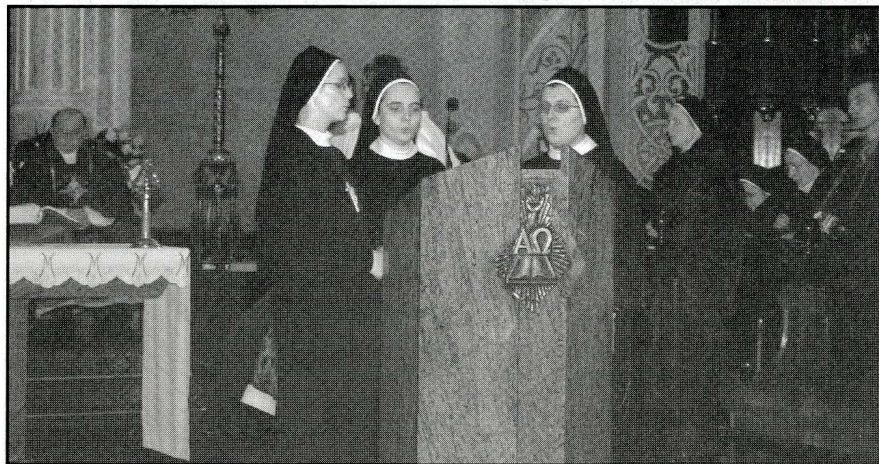


pokazali. Przyjąć naukę Jezusa serio, do końca, jest możliwe. To niezwyczajnie przeżycie.

Dzisiaj patrzymy na św. Zygmunta kapłana, który urodził się tu, w polskiej, sanockiej rodzinie. Zaraz, bardzo szybko, przeżył wielki szok w postaci nadwątlonego zdrowia. Właśnie od pierwszych lat swego dzieciństwa przeżył wielkie doświadczenie choroby. Nabył tej choroby, tej słabości od innych. Zaraził się na gruźlicę, która była wtedy chorobą nieuleczalną. Z siedmiorga rodzeństwa zostało ich tylko dwoje. Potem ta choroba ciągle będzie wracała w jego życiu, do tego stopnia, że w czasie studiów, które rozpoczął na Uniwersytecie Lwowskim, jako prawnik, po dwóch latach, przerywa je. Patrzy na tę swoją chorobę, jako na dar łaski Bożej i stwierdza, że gdyby nie ta choroba nie odnalazłby drogi do powołania, do kapłaństwa, do Boga. Do kapłaństwa był przygotowany jak wszyscy. Znów dwa lata musi czekać, bo nie może przyjąć święceń z racji choroby, która wyzwoliła się z powrotem. W takiej perspektywie stanął na pograniczu, na granicy, albo skoncentruje się na sobie albo będzie nadstuchiwał lekarzy, znachorów, szukał pomocy, żeby to zdrowie umocnić, bo jest słaby i lichy, albo przekroczy sam siebie. I właśnie dokonuje tego wyboru mocą łaski Bożej, przekracza siebie. Sięga po miłość Boga i patrzy na biedę drugiego człowieka. Jego słabości, jego dolegliwości, jego bieda, jego problemy zaprojektowały go,

przerzuciły go, przeniosły go na problemy innych ludzi. Niewątpliwie był to człowiek niezwykły, jak się patrzy na jego życie. Zaraz w pierwszych latach kapłaństwa był, jak piszą biografowie, na pięciu wikariatach. Co roku biskup go zmieniał. Potem przez 36 lat był proboszczem, ale jednocześnie realizował te zadania, które różne sytuacje mu podsuwały. Od pierwszego roku kapłaństwa skoncentrował się na katechezie, na potrzebie nauczania. Napisał wiele artykułów, kilka książek, ale i dwa rodzaje katechizmu. Ten katechizm, którym się posługiwano w diecezji przemyskiej i lwowskiej przyniósł wielkie owoce. Metodyczny wykład wiary. Myślę, że to bardzo ciekawa droga, którą rozumiał w służbie drugiemu człowiekowi - głosić Boga. Przede wszystkim był kapłanem. Przede wszystkim był człowiekiem wierzącym. Miał głosić nadzieję zbawienia, miał ludzi przybliżać do Boga. Wszystkimi sposobami starał się to czynić, ale nie wygasił swego człowieczeństwa, nie wygasił tej wrażliwości na biedę drugiego człowieka. I dlatego już w czasie epidemii cholery, która dziesiątkowała wtedy ludzi poszedł na służbę. On, chory, chorowity; on skazany na zarażenie się pierwszym zarazkiem powiedział: Bez Boga ani do proga. Ja mam służyć ludziom, pomagać im, zaopatrywać ich na ostatnią drogę. Pozostał z nimi, przetrwał. Potem przyszły inne wyzwania. Pomaga biednym nieustannie, założył dla nich

(C.d. na s. 8)



(C.d. ze s. 7)

dom pomocy tym bezrobotnym, tym zebrzącym. Tym zebrząkom starał się przyjść z pomocą dając im kromkę chleba, ale jednocześnie też szukając miejsc pracy. Organizował ludzi, zakładał stowarzyszenia świeckich, pukał do bogatych i do zamożnych, żeby zorganizować pomoc, by nie zostawić ludzi bez pomocy. Trzeba pamiętać, że były to czasy wielkiej galicyjskiej biedy. Rok urodzenia – 1845 – to okres niewoli. Średnia wieku wynosiła wtedy 28 lat, podczas gdy dzisiaj jest to 65 w Polsce. Proszę zobaczyć, ta umieralność ludzi była niezwykła, choroby dziesiątkowały ludzi. W szpitalu wolno było przebywać sześć tygodni, nie więcej. Chorego w szóstym tygodniu wynoszono przed szpital, zostawiano go na ulicy. Założył dla nich takie paliatywne schronisko, żeby mogli dożywać, dla tych nieuleczalnie chorych, czy żeby mogli dojrzewać, zdrowieć, w sytuacji, gdy w domu byli pozbawieni tej pierwszej opieki. Myślę, że też warto wspomnieć, że był bardzo wrażliwy na młodzież, na studentów. Założył dla nich internat. Przez ten internat za jego życia przeszło kilka tysięcy nauczycieli, bo był to internat dla seminarium nauczycielskiego. Z biednych rodzin, uważał, że również rodzą się, wychodzą wybitni, wielcy ludzie. Trzeba im pomóc, trzeba angażować się w tę pomoc. Organizował, przychodził z pomocą także dla niechcianych dzieci. Nie tylko mówił o przestrzeganiu prawa do życia, ale pomagał tym matkom, które miały urodzić, albo też nie było dla nich miejsca. Z myślą o nich założył też taki przytułek, chyba pierwszy w tym czasie, w tym rejonie

Polski. Te jego wzorce później inni wzięli. Dzisiaj każda diecezja w Polsce ma taki Dom Samotnej Matki. To przecież w nim tkwią te korzenie. Nie zapomniał o kapłanach. Tym kapłanom także starał się przyjść z pomocą, zwłaszcza starym, zwłaszcza chorym. Założył stowarzyszenie księży, w którym był bardzo czynny, pod tytułem Bonus Pastor. Ono potem rozprzestrzeniło się na inne diecezje. Był to rodzaj takiej samopomocy, wzajemnej wrażliwości kapłańskiej, żeby księża sobie wzajemnie pomagali w tym dojrzewaniu do królestwa niebieskiego, w sytuacjach różnych doświadczeń. W swoim życiu hołdował nauce, którą wyczytał, której się dowiedział w Ewangelii, której się dowiedział szczególnie od św. Jana: Bóg jest Miłością. Kto czyni miłość wobec drugiego człowieka, czyni ją wobec Boga, może powinien ją czynić wobec Boga. I kto tę miłość czyni, jest bliżej Boga. Mimo różnych słabości ludzkich trzeba czynić miłość, trzeba czynić dobro. Obserwując matkę kochającą dziecko pytał: skąd się bierze ta jej czułość, ta miłość. I doszedł do ciekawego wniosku. Stwierdził, że Bóg wlał w serce matki miłość do dziecka nie tylko dlatego, aby troskliwie pielęgnowała swoje dziecko, ale aby pod wpływem tej miłości matczynej w tym dziecku obudziło się uczucie miłości do Boga i drugiego człowieka. Po to otrzymaliśmy od Boga umiejętność kochania. Wdzięczni jesteśmy, że ludzie, matka, ojciec, brat, przyjaciel, dziewczyna, chłopak, którego kochamy, że budzi w nas uczucie miłości. Bóg przez ludzi uczy nas kochać drugiego człowieka. Ukazuje, że nie tylko ten miły, ten ci najbliższy, objęty jest miłością,

ale każdy człowiek. To jest ta miłość Boża, która chce nasze serce rozszerzyć, rozerwać nasz egoizm, żebyśmy potrafili kochać drugiego człowieka. Dzisiaj mówi się o tym, że kultura współczesna kwestionuje pojęcie służby, przekreśla je. Dziś sukces się liczy. Ci ideowcy, którzy idą poświęcając się dla drugiego człowieka są jednak bardzo potrzebni społeczeństwu. Bez nich nie będzie uzdrowienia polityki. Wśród polityków muszą być ludzie ideowi. Muszą być ludzie służebni. Bez nich nie będzie społecznych rad, czy rozwiązań w gminach, starostwach, w miastach i wioskach. Ta wrażliwość do służby, ta wrażliwość na drugiego człowieka, to pokonywanie egoizmu w sobie jest przyszłością narodów i przyszłością świata. Kardynał Ratzinger, jeszcze jako kardynał, obecny papież, w „Raportie o stanie wiary”, w takiej książce którą napisał, zawarł takie bardzo ciekawe spostrzeżenie. Tak mówi: Zapomnieliśmy już, że chrześcijanin nie może żyć jak inni ludzie. Chcemy wszystko zrównać, nie różnić się od świata, żebyśmy byli tak jak wszyscy inni. I dlatego i księża się starają wszelkimi sposobami dostosować do świata, rozebrać, iść, żeby nie poznali, że jestem księdzem. I zakonnice często tak postępują, (może nie Józefitki i może nie polskie zakonnice), ale to trzeba powiedzieć. Bo trzeba powiedzieć, że trzymają się dzięki takim Gorazdowskim, którzy im pokazywali wielkie wymagania. Ale to jest ta pokusa nawet nie ze złej woli, tylko żeby się nie różnić od świata, nie razić jak ja pójdę i kupię kilogram cukierków, to może ja zgorszę kogoś, to lepiej iść kupić tak z sposób niewiadomy albo gdzieś indziej pójdę. Nie! Potrzebny jest ten znak chrześcijaństwa. Nie możemy zapomnieć, że chrześcijanin nie może żyć jak inni ludzie. Piątek. Czy robić zabawę, dyskotekę, czy nie? To jest ten problem. Niedziela. Czy iść kupować do tego Kauflandu czy do innego, który otwiera w niedzielę, czy nie? Nie! Chrześcijanin nie idzie! Szanuje niedzielę, szanuje piątek, szanuje sąsiada, szanuje słowo prawdy. Musi się różnić od innych ludzi. I kardynał kontynuuje: Chrześcijanin nie może żyć jak inni ludzie, bez czystości i bez

postu. Kościół nie jest już Kościołem w sensie nadprzyrodzonym bez postu, bez miłosierdzia, bez życzliwości. Bez poświęcenia dla drugiego człowieka Kościół nie jest już Kościołem, chrześcijanin nie jest już chrześcijaninem. Oto wymaganie, oto wielka prawda. Chcemy podziękować Panu Bogu, że jeszcze są wśród nas chrześcijanie, którzy mają odwagę być nimi. I do nich należy święty Sanoczanin Zygmunt kapłan, którego Bóg przyjął do swojej chwały, który pokazuje, że świętość jest możliwa. I dzisiaj wśród nas żyją święci, ci którzy pokazują czym się różnimy, przyjmawszy Ewangelię, czym się różnimy w życiu, że miłość do Boga przenosiemy na miłość do człowieka. I każdego człowieka chcemy przybliżyć do najgłębszego źródła miłości jakim jest nasz Pan i Zbawiciel. AMEN

W czasie Mszy świętej czytaniem podzieliły się Siostry Józefitki. One także odśpiewały Psalm responsoryjny oraz poprowadziły bogatą w treści Modlitwę wiernych. Całość nabożeństwa uświetnił swoim występem zespół SOUL pod kierunkiem p. Moniki Brawczak oraz nasz Chór parafialny ADORAMUS pod dyrekcją p. organisty Janusza Ostrowskiego. Wszystkim w tym miejscu należą się słowa uznania i wdzięczności za podjęty trud przygotowania i wykonanie. Wszystkim obecnym należą się słowa podziękowania za udział w tej wyjątkowej Mszy świętej, tak rzadko spo-

tykanej po naszych parafiach, bo nie wszystkie parafie mogą się poszczycić posiadaniem świętego rodaka. Dla nas to wyróżnienie, radość i... zobowiązanie, wielorakie.

Na zakończenie ks. proboszcz podziękował Księdzu Arcybiskupowi:

Kończy się nasze dziękczynienie za dar kanonizacji św. kapłana, Zygmunta Gorzdzowskiego, naszego rodaka. Księdzu Arcybiskupowi składam serdeczne podziękowania za sprawowanie Eucharystii, za słowo Boże i za obecność wśród nas. Pragnę również podziękować za życzenia przesłane wspólnie z ks. bp. Adamem, dla nas z Rzymu, od „progów apostoelskich”, dla kapłanów, siostr zakonnych i wszystkich wiernych dekanatu sanockiego. Dziękuję za tę serdeczną pamięć i życzliwość.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji pragnę złożyć Księdzu Arcybiskupowi jak najlepsze życzenia świąteczne. W Boże Narodzenie usłyszymy słowa z Listu św. Pawła do Tytusa: „... Ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi...” (3,4). W modlitewnym zamyśleniu staniemy przy betlejemskiej szopce. Każdego roku spotykamy te same postacie: JEZUSA, MARYJĘ i JÓZEFA. Jednak każdego roku spotkanie z Dzieciątkiem, Jego Matką i Oblubieńcem Maryi, św. Józefem, przeżywamy inaczej, na nowo odkrywając prawdę o Zbawicielu świata, który przyszedł do ludzi biednych,

często zapomnianych, zagubionych na drogach życia, poszukujących swojego miejsca w życiu. Przyszedł, aby opatrywać rany serc złamanych, aby głosić naukę o Królestwie niebieskim, aby ukazać ostateczny cel życia człowieka na ziemi.

Życzę Księdzu Arcybiskupowi od nas kapłanów z naszego dekanatu, od wszystkich wiernych naszych parafii i wszystkich tu zebranych, aby w sposób niestrudzony wieścił prawdę o Królestwie niebieskim, często wbrew modom i współczesnym prądom, które nie zawsze są zgodne z Bożym zamysłem. Życzę, aby Ksiądz Arcybiskup swoim słowem czerpiącym moc ze Słowa natchnionego, przywracał nadzieję ubogim, wypatrującym wielorakiej pomocy. Życzę – jako przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski - wielu łask Bożych w trudnym i odpowiedzialnym prowadzeniu Ludu Bożego w Polsce. W serdecznej modlitwie polecamy posługę Księdza Arcybiskupa Matce Najświętszej, św. Józefowi, patronowi i św. Zygmuntovi Gorzdzowskiemu.

Ks. Arcybiskup przed błogosławieństwem i śpiewem *Gaude Mater Polonia*, podzielił się swoimi wrażeniami z nawiedzin „progów apostoelskich”.

**Całość zebrał ks. Andrzej Skiba.
Kazanie z taśmy odczytał
i skopiował ks. Rafał Śliwa.**



Sprawozdanie roczne – 2005

z ważniejszych wydarzeń

w Kościele w Polsce, w Archidiecezji Przemyskiej i w parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku.



1. W ROKU PAŃSKIM 2005 w parafii miały miejsce m. in. następujące wydarzenia:

- nawiedziny kolędowe części parafii;
- Dzień Chorego połączony z udzieleniem Sakramentu Chorych;
- w Strachocinie odbył się dzień skupienia dla naszych grup parafialnych;
- w parafii zostali ustanowieni nowi lektorzy oraz odbyło się przyjęcie do Eucharystycznego Ruchu Młodych;
- zostali przyjęci nowi ministranci;
- w okresie Wielkiego Postu przeprowadzono rekolekcje oraz katechezy przedmażeńskie;
- w SP nr 2 został zorganizowany finał konkursu „Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie”;
- w MDK odbył się finał konkursu „Wiosenne świętowanie z jajem”;
- wspólnie z parafią Ojców Franciszkanów, ulicami naszego miasta, zorganizowaliśmy w Wielki Piątek Drogę krzyżową;
- kilkakrotnie w czasie różnych uroczystości występowały: Chór ADO-RAMUS i zespół SOUL;
- organizowane były wieczorne Msze święte w czasie choroby i śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II,

a które cieszyły się dużą frekwencją. Były to trudne do ukazania chwile i przeżycia. Echo tych spotkań – rozważań zostało upamiętnione w naszej parafialnej gazecie. Były to **wielkie narodowe rekolekcje**;

- uroczyste obchodzone były rocznice 3 Maja czy 11 Listopada oraz inne, jak 25 – lecie „Solidarności” czy 24-tą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego;

- zorganizowaliśmy koncert poświęcony zmarłemu Ojcu Świętemu, na którym wystąpili artyści z Krakowa: Ewa Warta – Śmietana – sopran, Jerzy Sypek – bas i Paweł Bieńkowski – organy;

- celebrowaliśmy uroczyste Msze święte modląc się o wybór nowego Papieża oraz urządzaliśmy „Apel Jasnogórski”;

- przeżywaliśmy uroczyste **wybór nowego papieża Benedykta XVI**;

- celebrowaliśmy Msze święte za poległych i pomordowanych na Wschodzie;

- w ciągu trwania Roku Eucharystii w każdą środę organizowaliśmy wystawienie Najświętszego Sakramentu, a w czasie Mszy świętych wieczornych, w każdy czwartek głosiliśmy rozważania na temat Eucharystii;

- nasz parafianin **Patryk Szymański** w kościele Chrystusa Króla, w Sanoku, przyjął święcenia diakonatu;

- diakon **Tomek Smoter** w archidiecezji przemyskiej z rąk ks. abp. Józefa Michalika, przyjął święcenia kapłańskie. Po prymicjach i urlopie, został skierowany do pracy na parafię Budy Łańcuckie;

- w Przemyślu, w kościele Ojców Karmelitów, nasza parafianka, **s. M. Renata Gławęda**, Służebniczka Starowiejska, złożyła śluby wieczyste;

- na krótkich wakacjach, po pierwszych ślubach, przebywała w parafii **s. Hiacynta Dereń**, ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej;

- święciliśmy uroczyste 85 – urodziny Jana Pawła II;

- obchodziliśmy 125 – lecie istnienia Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii i Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej. Kazanie w czasie uroczystej Mszy św. celebrowanej przez ks. prałata Stanisława Burczyka wygłosił ks. prałat Zdzisław Peszkowski. W czasie Mszy św. występował Chór im. Św. Cecylii i Zespół „Con Amore”;

- w komnatach zamkowych odbył się wieczór poświęcony prezentacji pracy zbiorowej „Kapłan wielkiej odwagi”, a poświęconej **ks. prałatowi Adamowi Sudołowi**, z okazji 60 – lecia święceń kapłańskich;

- gościliśmy misjonarkę, **dr Annę Krogulską**, która dzieliła się spostrzeżeniami z pracy w Kamerunie;

- trwały katechezy neokatechumenalne;

- opracowano i opublikowano szereg wiadomości na tematy związane z historią naszej parafii;

- urządzaliśmy nabożeństwa fatimskie;

- dzieci klas drugich przystąpiły do I spowiedzi i Komunii świętej;

- na polecenie Sądu Metropolitalnego wielokrotnie przesłuchiwalismy świadków czy strony w procesie o ewentualne stwierdzenie nieważności małżeństwa;

- z okazji nadania Gimnazjum nr 2 imienia Królowej Zofii, została odprawiona uroczysta Msza święta z okolicznościowym kazaniem;

- odbył się **III Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego**. Nasze „Promyki Przemienienia” zdobyły w swojej kategorii I miejsce;

- w kościele Ojców Franciszkanów braliśmy udział w uroczystości powstania nowego **sanktuarium „Matki Bożej Pocieszenia – Pani Ziemi Sanockiej**;

- braliśmy udział w wielu pielgrzym-

kach: i tak m. in.: do Przemyśla: archikatedra (modlitwa przy relikwiach św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa i bł. ks. Jana Balickiego), Muzeum Diecezjalne, katedra greckokatolicka, kościoły: franciszkański, karmelitański, karmelitanek, salezjanów, gdzie modliliśmy się przy relikwiach bł. ks. Augusta Czartoryskiego; nawiedziliśmy seminarium (pokój bł. ks. Balickiego); s. Agnieszka Bąk z Krucjatą Eucharystyczną była w Lednicy; **braliśmy także udział w uroczystościach kanonizacyjnych w Rzymie naszego rodaka, św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego;** kilkoro z naszych parafian pieszo pielgrzymowało z Sanoka do Częstochowy; zorganizowano pielgrzymkę do Starej Wsi oraz do Strachociny; braliśmy udział w trzydniowej pielgrzymce zorganizowanej przez „Solidarność” do sanktuarium Św. Krzyża i do Kałkowa, na Świętą Katarzynę, do Lichenia i Częstochowy. Księża katecheci pielgrzymowali z młodzieżą klas maturalnych do Częstochowy; braliśmy udział w pielgrzymce do Komańczy, do klasztoru Sióstr Nazaretanek, gdzie obchodziliśmy 50-tą rocznicę internowania w tymże klasztorze Księdza Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego. Braliśmy udział w uroczystościach poświęcenia kościoła w Czystogarbie, w dekanacie rzepeckim, a w Przemyślu w rocznicy powstania Akcji Katolickiej. Prezesem POAK został p. Wojciech Pruchnicki.

- księża brali udział w swoich rekolekcjach oraz w Dniu Kapłańskim w Jarosławiu, gdzie **ks. A. Skiba** wygłosił prelekcję nt.: „Eucharystia w życiu kapłana”. Brali także udział w odpustach, kongregacjach dekanalnych oraz rejonowych. Śpieszyliśmy z posługą kapłańską jako spowiednicy do poszczególnych parafii dekanatu; braliśmy udział w pogrzebie o. Franciszka, z parafii naszych Sąsiadów; w archikatedrze w pogrzebie śp. ks. prałata Józefa Kilara; ks. Kazimierza Pszona, długoletniego proboszcza na Posadzie oraz w pogrzebie ks. Augustyna Wójcika, byłego proboszcza w Ujazdach; w poświęceniu cerkwi greckokatolickiej i ołtarza na Dąbrówce; w prowadzeniu rekolekcji dla kapłanów i spotkań młodzieżowych;

- w Miejscu Piastowym braliśmy udział we Mszy św. dziękczynnej **za dar beatyfikacji bł. ks. Bronisława Markiewicza;**

- dzieci pierwszokomunijne z naszej parafii brały udział w Kongresie Eucharystycznych Dzieci, jaki odbył się w parafii Chrystusa Króla;

- młodzież trzecich klas gimnazjalnych przyjęła sakrament bierzmowania którego udzielił **ks. abp Józef Michalik;**

- koncertował „Zespół Rodzinny” z Rzeszowa;

- odbyły się dwa Spotkania Rejonowe dla Domowego Kościoła;

- w Gniewczynie braliśmy udział w pogrzebie ojca naszego wikariusza, **ks. Ryszarda Pelca,** a w Harcie w pogrzebie matki **ks. Rafała Śliwy;**

- w Domu Bezdomnego Inwalidy podjęliśmy się głoszenia rekolekcji dla jego mieszkańców;

- wspomagaliśmy materialnie budujące się kościoły w Siedliskach, w dekanacie dynowskim i w Krasnojarsku, na Syberii, oraz misje prowadzone przez Ojców Oblatów;

- pomogliśmy materialnie m. in.: **Małgosi Tomczyk** chorej na białaczkę;

- darami z Caritasu wspomagaliśmy potrzebujących;

- pożegnaliśmy odchodzących na inne placówki księży: **Janusza Wilusza** do Rzepedzi; **Artura Jańca** do Łańcuta; **Ryszarda Pelca** do Przemyśla – Kazanowa;

- pracę rozpoczęli nowi kapłani: **Paweł Prajsnar, Ireneusz Drewniak i Rafał Śliwa;**

- gościliśmy grupę 30 osób z Niemiec na czele z **ks. Jerzym Sobotą,** duszpasterzem Polaków;

- przeżywaliśmy odpusty parafialne, ten na miejscu oraz w Płowcach i Strożach;

- świętowaliśmy 191 rocznicę urodzin **bł. Edmunda Bojanowskiego.** Uroczystość przygotowały Siostry Służebniczki, prowadzące Ochronkę;

- uroczystość obchodziliśmy święto patronalne górników – naftowców: św. Barbary;

- oprawione zostały kolejne Księgi parafialne;

- na frontonie kościoła została wmontowana tablica upamiętniająca Jubileusz 25 – lecia powstania „Soli-

darności:.. Widnieje na niej napis – zdanie z przemówienia ks. Jerzego Popiełuszki: „**Tylko Naród wolny duchowo i miłujący prawdę, może trwać i tworzyć dla przyszłości**”. Tablicę ufundował Region Podkarpacia;

- szafki na kartoteki wykonane przez p. Adama Ruchlewicza;

- regularne spotkania z grupami parafialnymi;

- bardzo uroczyste, razem z parafią Ojców Franciszkanów i z udziałem **ks. abp. Józefa Michalika,** w 4 Niedzielę Adwentu, 18 grudnia, składaliśmy Panu Bogu **wielkie dziękczynienie za dar kanonizacji św. Zygmunta Gorazdowskiego, naszego parafianina.** Na te uroczystości przybyło ponad osiemdziesiąt Sióstr Józefitek z różnych zakątków Polski;

- w Przemyślu, w ludwisarni Felczyńskich zamówiono dzwon dla Strożów, który tam zawisł;

- z firmy „Slabbinch” sprowadzono kombinację stojaka, kociołek na wodę święconą, kropidło i trybularz;

- odnowiono **obraz „Przemienienia Pańskiego”;**

- w trakcie odnawiania znajduje się główny ołtarz;

- wzbogaciliśmy się o piękną **Ikone Św. Michała Archaniola,** który jest patronem naszego Miasta. Na obrzeżach tejże Ikony widnieje napis: „**Książę Najchwalebniejszy niebieskiego Wojska św. Michale Archaniele broń nas i nasze miasto w walce przeciwko duchom nieprawości w przestworzach podniebnych**”. Ikonę wykonali mnisi z monasteru prawosławnego, w Ujkowicach;

- przygotowano „Kronikę parafii” pisaną aparatem fotograficznym”;

- co tydzień wydawano gazetkę parafialną „Góra Przemienienia”.

(C.d.n)

ks. Andrzej Skiba



Zwyczaje Bożonarodzeniowe



Żłóbek i szopka

Podanie głosi, że żłóbek Pana Jezusa został w wieku V przeniesiony z Betlejem do Rzymu i umieszczony w bazylice Matki Bożej Większej. Na pamiątkę tego wydarzenia co roku pasterkę odprawiano w tym kościele przy żłóbku Pana Jezusa. Potem zaczęto we Włoszech wystawiać żłóbki na tle grot, dołączając do figur św. Rodziny aniołów, pasterzy itp. Do rozpowszechnienia się zwyczaju budowania szopek przyczynił się najbardziej św. Franciszek i jego synowie duchowi. Niedługo przed swoją śmiercią, w roku 1223, święty stworzył „żywą szopkę”, w której uczestniczyły żywe zwierzęta. Zwyczaj ten rozpowszechnił się na całą Europę, szczególnie pielęgnowany jest we Włoszech, Szwajcarii, Niemczech i Austrii. W Polsce najbardziej znane są szopki krakowskie, prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej. Corocznie na rynku krakowskim odbywa się konkurs szopek.

Jasielka

Od żłóbków niemych, łatwo było przejść w średniowieczu do przedstawień teatralnych. Początkowo odprawiane były w kościołach w formie bardzo prostej, jako ilustracja tekstów ewangelicznych, później przybrały formę rozbudowanych przedstawień teatralnych. W wieku XVIII rozpo-

wszechnił się po dworach zwyczaj przedstawiania jasełek kukielkowych. Powstało wiele tekstów, czerpiących z Ewangelii, apokryfów, a także ze zwykłej ludzkiej wyobraźni. W jasełkach sięga się często do motywów grzechu Adama i Ewy, do postaci Heroda, pasterzy, mędrców. W naszej kulturze ciekawy jest fakt stylizacji pasterzy na polskich górali. Nadaje się im polskie imiona i wkłada w ich usta teksty mówione gwarą. Najbardziej znane są u nas jasełka Lucjana Rydla „Betlejem Polskie”.

Kolędy

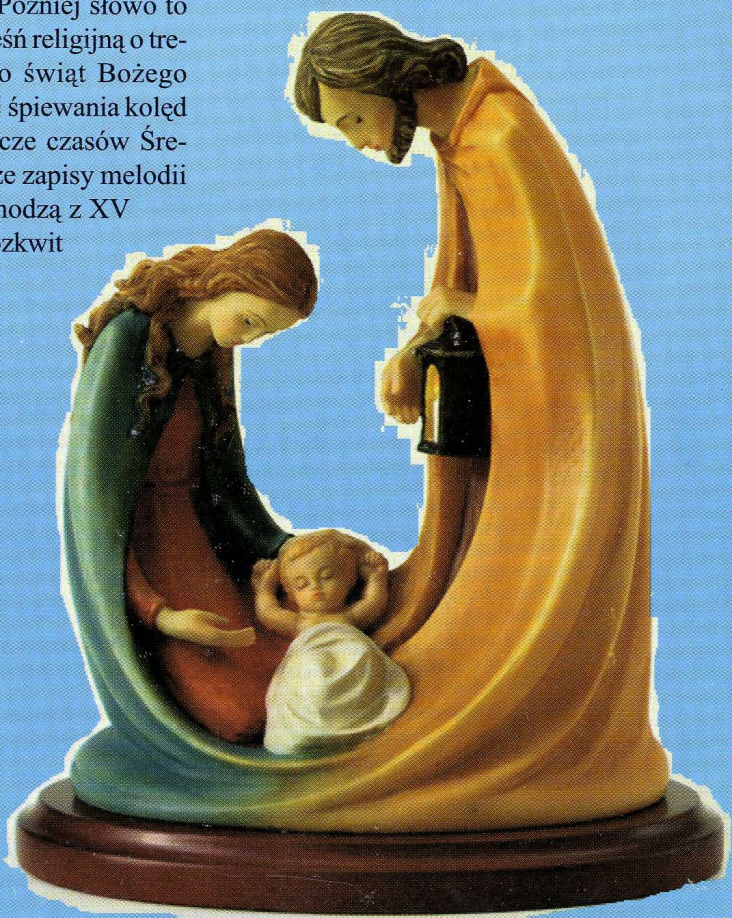
Pierwotne znaczenie wyrazu „kolęda” obejmowało bożonarodzeniowe życzenia pomyślności w domu i w gospodarstwie. Później słowo to zaczęło oznaczać pieśń religijną o treści nawiązującej do świąt Bożego Narodzenia. Zwyczaj śpiewania kolęd w Polsce sięga jeszcze czasów Średniowiecza. Pierwsze zapisy melodii i tekstów kolęd pochodzą z XV i XVI wieku, a ich rozkwit przypadł na XVII i XVIII wiek.

Choinka

Jest to dawny zwyczaj, pochodzący jeszcze z czasów pogańskich, a rozpowszechniony zwłaszcza wśród ludów germańskich. W dniach przesilenia zimy i wiosny, gdy dni stawały się coraz dłuższe, zawieszano u sufitu mieszkań gałązki jodły, świerku i sosny jako symbol zwycięstwa życia

nad śmiercią, światła nad ciemnością. Kościół chętnie przejął ten znak jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, jako typ i figurę Jezusa Chrystusa. On był dla ludzkości prawdziwie rajskim drzewem żywota. Na drzewie krzyża dokonał On naszego zbawienia. Na choince zawieszamy światełka, bo Chrystus siebie chętnie nazywał Światłem. Zawieszamy słodycze i ozdoby, by w ten sposób przypomnieć dobrodziejstwo odkupienia. W święta Bożego Narodzenia wystawia się choinki w kościołach i domach, na placach i w wystawowych oknach. Do Polski przybył ten zwyczaj z Niemiec w XVIII w.

opr. xTG



Góra

Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 465 39 16.

Druk: Info Kolor tel.(013) 464 57 10.